

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 332

Poznań, wtorek dnia 23 lipca 1935

Rok 30

## Odrodzenie katolicyzmu w Niemczech

Świątynie przepelnione wiernymi — Akcja w obronie Kościoła rozwija się z żywiołową siłą — Przeciw nowej książce Rosenberga

Warszawa. (Tel. wł.) Otrzymało tutaj wiadomości przez Wiedeń, że w ubiegłą niedzielę świątynie katolickie w Niemczech były pełne wiernych. Udział w nabożeństwach był większy, aniżeli kiedykolwiek indziej.

W ten sposób szerokie rzesze katolików podkreślały swoją solidarność z Kościołem. Przybyli do kościoła przedstawiciele wszystkich warstw ludności, a także z takich sfer, które dotąd od kościoła stroniły.

Odczytany artykuł „Osservatore Romano” (podawaliśmy jego treść w wydaniu wieczornym — red.) wywarł na wiernych duże wrażenie. Zbiórki, urządzone podczas nabożeństw na „Caritas”, dały wyniki bardzo dobre, a wiele osób ostentacyjnie dawało większe datki, aniżeli zwykle. W niektórych kołach mówią nawet o odrodzeniu katolicyzmu w Niemczech, a zwłaszcza w Saksonii, gdzie jest widoczny ogromny renesans, odkąd zaczął tam działać b. saski następca tronu książę Jerzy, który wstąpił do stanu duchownego i dzisiaj jest księdzem.

Wygłasza on w Dreźnie kazania, na które przyjeżdżają ludzie nie tylko z Saksonii. Tematem jego kazań są dwa przykazania: „Nie zabijaj” i „Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną”. Kazania te zwracają się przeciwko ideologii i metodom panującego systemu. Książę saski Fryderyk Krystjan, który po rezygnacji księcia Jerzego stał się głową dynastji, rozwija ożywioną działalność na terenie młodzieży katolickiej. Ożeniony z córką księcia bawarskiego Turn-Taksis rozporządza znacznym majątkiem i nie szczędzi funduszy na cele propagandy katolicyzmu wśród młodzieży. Pod ich wpływem arystokracja saksońska

i bawarska występują coraz śmielej.

W Westfalji i Zagłębiu Ruhry wpływ duchowieństwa jest dominujący. Walka rządu z kościołem stała się przedmiotem dyskusji wszystkich warstw ludności, a dyskusje te prowadzone są nawet po fabrykach.

### Zakaz noszenia mundurów przez organizacje katolickie

Berlin. (PAT) Rozporządzeniem min. spraw wewn. Rzeszy zabroniono na terenie całych Niemiec noszenie mundurów przez członków organizacji młodzieży katolickiej. Zakaz dotyczy również występowania organizacji młodzieży katolickiej w szyku zwartym, urządzania jakichkolwiek imprez sportowych, noszenia wyróżniających się odznak, oraz wystawiania własnych chorągwi.

Zakaz ten motywowany jest ze strony międzynarodowej w sposób następujący:

W ostatnich czasach zwracało coraz większą uwagę, iż związki katolickie, a przede wszystkim związki młodzieży katolickiej, przekraczały normy, nakreślone im przez wewnętrzną sytuację po-

lityczną. Zauważono przytem, iż związki te rozwijały żywą działalność w dziedzinach, zastrzeżonych wyłącznie dla młodzieży hitlerowskiej, której organizacje są jedynie uznane przez państwo. Czynniki międzynarodowe nie mogą godzić

się nadal z tym stanem rzeczy, który „doprowadził do ogólnego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Powyzszy zakaz wwdano już w ub. sobotę, opublikowano go jednak dopiero w poniedziałek.

W związku z tem na uwagę zasługuje mowa, wygłoszona przez przywódcę Niem. Frontu Pracy, dr. Ley'a, w Passawie do przedstawicieli starej gwardji S. A. Dr. Ley oświadczył m. in., że partja narodowo - socjalistyczna stawia sobie „roszczenia totalne” do dusz narodu niemieckiego.

„Nie możemy ścierpieć tego, by pa-nowały w Rzeszy inne partje lub inne światopoglądy, wierzymy bowiem, że naród nasz stać się może wiecznym jedynym przez narodowy socjalizm. Żądamy wszystkich dusz, obojętne czy są one protestantkie, czy też katolickie. Stać się one muszą przede wszystkim niemieckimi i nie obawiamy się walki o nie, która nadchodzi.”

## Zmiany umundurowania w wojsku

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych opracowało projekt zmiany umundurowania w poszczególnych rodzajach broni. Projekt przewiduje zastąpienie patek na kołnierzach mundurów kołnierzami, wy-

konanemi całkowicie z materiału w kolorze, w jakim wyrabiane były dotychczas patki dla poszczególnych rodzajów broni. Naprzykład kołnierze oficerów inżynierji byłyby całkowicie z czarnego aksamitu. Na tych kołnierzach znajdują się odznaki oficerskie, dotychczas niestosowane.

Projekt przewiduje wprowadzenie wyłogów na rękawach mundurów, które byłyby w kolorze kołnierza i odpowiadałyby kolorom, używanym przez poszczególne rodzaje broni. Zmienne będą również kolory naramienników i sposób użycia ich.

Zasadniczy kolor munduru pozostaje bez zmian, mianowicie ochronny. Projekt nie przewiduje zmiany kształtu czapek. Po zatwierdzeniu projektu przez generalnego inspektora gen. Rydza-Smigłego i kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, będą ogłoszone dokładne szczegóły zmiany umundurowania. (w)

### Tragiczny wypadek

Toruń. (PAT) Na konduktora Franciszka Lewandowskiego, stojącego przy tramwaju na przystanku na placu Bankowym wpadł jadący całym pędem motocykl.

Rozpędzona maszyna ciągnęła Lewandowskiego na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Nieszczęśliwy konduktor doznał pęknięcia czaszki oraz ciężkich obrażeń ciała. Motocyklista Michał Szwedowski oraz towarzysz jego Stefan Serocki odnieśli rany.

Wszystkich trzech odwieziono do szpitala. Stan Lewandowskiego jest bardzo ciężki. Dotychczas ranny nie odzyskał przytomności.

### Ofiary burzy w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje się, że podczas ostatniej burzy, w Warszawie, została jedna osoba zabita, a dwie ranne. (w)

### Utonęli w jeziorze

Wilno. (PAT) Dn. 18 bm. na brzegu jeziora Narocz znaleziono zwłoki Bogdana Bujaka, mieszkańca Nowej Wilejki, który wyjechał na wycieczkę kajakiem. Towarzysza jego, Zbig. Dawidowicz, dotychczas nie odnaleziono.

W tymże dniu fale jeziora Narocz wyrzuciły zwłoki Anny Kozakiewiczówny, studentki uniwersytetu Stefana Batorego, która wybrała się kajakiem na wycieczkę w towarzystwie urzędnika Związku Osadników w Wilnie, Paniaka. Zwłoki Paniaka dotychczas nie znaleziono.



Z Bratysławy, stolicy Słowacji.

Nowoczesny skwer przed hotelem Carlton. (Do korespondencji na str. 2-giej.)

## Atak na rząd Collynsa w Holandji

Paryż. (PAT) Na giełdzie paryskiej nastąpiła nagle zniżka florena holenderskiego, który notowano przy zamknięciu 1022,25, wobec kursu 1028 przy ostatnim zamknięciu.

Zniżka ta, jak twierdzi „Information”, pozostaje w związku z debatą, jaka odbędzie się w parlamencie holenderskim, w czasie której socjaliści zamierzają wystąpić z gwałtownym atakiem na rząd z powodu akcji oszczędnościowej rządu Collynsa. Pew-

ne obawy co do losu gabinetu budzi stanowisko katolików.

W kołach politycznych, jak zapewnia korespondent paryskiego organu finansowego, nie przypuszczają jednak, aby katolicy holenderscy mogli głosować z socjalistami przeciw rządowi. Nawet w wypadku, gdyby to zresztą nastąpiło, królowa mogłaby odmówić przyjęcia dymisji gabinetu, który odwołałby się wtedy do opinji kraju przez rozpisanie nowych wyborów.

## W Gdańsku o zarządzeniach polskich

Gdynia. (Tel. wł.) Cała prasa gdańska omawia w wydaniach poniedziałkowych ostatnie zarządzenia ministra skarbu, zakazujące cłonie importu polskiego na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Zgodnie ze specjalną deklaracją prezydenta senatu Greisera, złożoną przedstawicielowi organu senatu „Danziger Vorposten”, prasa gdańska kwalifikuje zarządzenie polskie, jako rzekome złamanie, zawartych

przez Polskę z Gdańskiem umów gospodarczych.

W sprawie zarządzenia polskiego ministra skarbu zbierze się w poniedziałek wieczorem na specjalnym posiedzeniu senat gdański. Jak zapewniają, ma być jeszcze dziś w nocy, lub we wtorek rano, ogłoszona deklaracja senatu, w której zajmie on stanowisko wobec t. zw. „represyjnych zarządzeń polskich”.

### Budowa kabla

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt podjęło budowę kabla podziemnego telefonicznego na linii, która będzie łączyła Warszawę przez Łowicz, Krośnice — Włocławek — Toruń — Grudziądz z Gdynią. Obecnie prowadzone są prace od Łowicza do Krośnic.

Następnie prowadzone będą roboty na odcinku Krośnice—Toruń. Z Torunia przeprowadzona będzie odnoga do Bydgoszczy. W ciągu dwóch lat linje odda się do użytku publicznego.

Potem podjęte zostaną roboty nad linią z Łowicza przez Poznań i Zbąszczyń do Berlina. Wyzyskiwane są w tym celu kable krajowe. (w)

### O łodziach podwodnych

London. (PAT) Min. marynarki Ayres Monsell, zapytany w izbie gmin na temat budowy przez Niemcy w ramach porozumienia morskiego łodzi podwodnych, oświadczył, że flota angielska liczy w obecnej chwili 52.700 t. łodzi podwodnych. Porozumienie z Niemcami 45 proc., czyli 23.715 tonn. Marynarka niemiecka może budować łodzi podwodne według własnego uznania, jeżeli chodzi o wysokość tonażu poszczególnych jednostek.

Z powyższej odpowiedzi wynika, że o ile Niemcy postanowią skoncentrować budowę łodzi podwodnych na jednostkach niskotonowych, np. na matkach łodziach podwodnych o wyporności 200 tonn, to marynarka niemiecka może bez przeszkód ze strony W. Brytanji wybudować w ramach porozumienia nawet 100 takich łodzi.



# Bratysława — miasto kresowe

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Bratysława w lipcu

Z Otrokowic na Morawach do Bratysławy, stolicy Słowacji, trwa przełot przy dobrej pogodzie niecałą godzinę. Tęgo dnia mieliśmy szczęście, że pogoda była wyśmienita, daleki, jasny widnokrąg, ani chmurki na niebie.

W różnym tempie przebywamy po gładkiej, jak stół, szosie kilkanaście kilometrów, które dzielą stolicę szwabską „Baty” w Zlinie od portu lotniczego w Otrokowicach. Lotnisko, hangary, stacja meteorologiczna, nawet okazały budynek dla odprawy pasażerów — wszystko stanowi własność firmy „Bata”, której funkcjonariusze zamiejscowi i agenci posługują się w swych podróżach już tylko samolotami. Czas to pieniądź!

Ponoć istnieje zamiar, by prócz obuwia fabrykować tu czasami i — aeroplany. Legendarne skrzydlate „buty siedmiomilowe”.

Jedną z prywatnych maszyn „króla szweców” wyprowadzają przed hangar. Mechanicy manewrują pośpiesznie dokoła motoru, dokonuje się lądowanie naszych walizek — wreszcie nas samych. Za parę chwil uniesieni w górę, okrążamy wysoko lotnisko, rozpoznając powiewające ku nam kapelusze i chustki naszych wczorajszych gospodarzy. Kierunek: południe, doliną Morawy ku Dunajowi.

Krajobraz zmienia się szybko. Jeszcze przed chwilą leżały pod nami pasy urodzajnych pól, złoconych się wobec nadchodzących żniw. Teraz z kolei przeważa las. Ciemną barwą odcinają się nieliczne drzewa iglaste na tle buków i dębów. Czasami polany, drzemające zdala od dróg ludzkich. Przycinamy pędem Morawy w poprzek.

Na horyzontie rysuje się pasmo górskie, wyższe nieco od biegnących dołem wzgórz. Niecały kwadrans, a fruujemy już nad tem pasmem, które nosi nazwę Małych Karpat. Łańcuch ten pomimo, że nie sięga nawet tysiąca metrów, odcina się wyraźnie od dwóch dolin, które go otaczają. Nie nadarmo stanowią Małe Karpaty ostatni wylot Alp austriackich! Właściwie stanowią przejście z Alp ku Beskidom, Tatom i reszcie Karpat. Gdy aeroplan w tem miejscu wzbija się wyżej ku górze, wydaje się nam — a może to imaginacja? — że hen daleko na horyzoncie rozpoznajemy wśród oparów gorącego dnia mnóstwo wież i sylwetę ogromnego miasta. Prawda! O 50 kilometrów stąd leży po prawej ręce Wiedeń. Bliższy też zdaleka jasna wstęga Dunaju.

Nasz cel podróży leży też nad Dunajem, ale nieco wdół rzeki. Tu przy zbiegu granic trzech państw: Czechosłowacji, Austrii i Węgier, gdzie krzyżowały się w ciągu stuleci prądy ze Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, leży Bratysława, czyli jak się ją zna z historii części: Pressburg.

Miasta nadgraniczne, miasta kresowe, mają jakąś wspólną cechę. Ude-

rzające jest np. podobieństwo niektórych dzielnic Strasburga w Alzacji z nowszymi częściami — Poznania. Ta sama, jak widać, wola przedwojennego stylu „wilhelmowskiego” narzuciła obu miastom — skądinąd tak bardzo różnym — wspólne znamię chaosu architektonicznego.

Podobną różnorodność elementów kultury, składających się na obraz miasta, widzimy też w Bratysławie. Kilka stuleci zmiennych losów tego miasta, które przechodziło z rąk do rąk, przemawia z barwnej mozaiki jego pomników, zaułków, bulwarów.

Bratysława była na przełomie XIV wieku jednym z głównych ośrodków Węgier. Tu koronowano królów węgierskich, gdy Peszt był w rękach Turków. Czubek wieży kościoła św. Marcina zdobi do tej pory złota korona św. Szczepana. Nuta wschodu wdziera się i dziś jeszcze do architektury dzielnic miasta, nawet gdy Turek oddawna już cofnął się z nad brzegów Dunaju. Cała dzielnica na stokach góry zamkowej, czyli t. zw. „ghetto”, nosi wiele cech osady bałkańskiej. Nietylko domy są zaniedbane, ale też ludzie żyją ubogo, przypominając swym typem mieszaninę ras o silnej przymieszce cygańskiej.

Zanim oko zdążyło się przyzwyczaić do zakurzonych uliczek „ghetta”, gdy opuszczając stoki cytadeli, natrafiamy na lewo i prawo na coraz to wspanialsze okazy sztuki renesansu i baroku. Dla oka polskiego motywy nieobce — szerokie, tak jak u nas, fasady kościołów barokowych, wielookienne fronty klasztorów, sygnaturki, portale rokokowe, kolumny z świętymi, figur bez liku, o charakterystycznych wykrzywionych pozach. Jest to epoka Marji Teresy, reakcji habsburskiej, panowania Jezuitów i innych zakonów, okres, który w historii Czechosłowacji uchodzi za czas smutnego letargu narodowego. Centralizm habsburski zdoby-

wał wtedy ludność drogą imponujących budowli i kosztownych inwestycji. Powstał wtedy rząd gmachów bratysławskich, jak rezydencja prymasów, pałac Grasalkowiczów, ratusz oraz wiele kościołów i klasztorów, tonących wśród kwiatów i zieleni. Szerokie ulice, rozległe place oraz bulwary nad Dunajem, — oto, co pozostało z tej epoki, którą przerwała dopiero wielka wojna.

Gdy w r. 1919 wyzwobodzony naród wyznaczał Bratysławie miejsce napół stołeczne w republice czesko-słowackiej, ambicją młodego państwa było pokazać się godnym spuścizny dawnych wieków i, conajmniej dorównując, o ile możliwe, przewyższając to, co Węgry i Austria pobudowały.

Wystarczy dziś przechadzka po nowszych dzielnicach Bratysławy, by przekonać się, ile starań dokłada rząd praski w kierunku nowoczesnej rozbudowy miasta. Imponującą rysują się sylwety takich gmachów, jak siedziba „Słowackiego Dziennika”, szereg prywatnych domów handlowych, „Żiwnosteński” dom biurowy, drapacz chmur dyrekcji kolejowej, hotel „Tatra”, prócz istniejącego już dawniej okazałego bloku hotelowego „Savoy-Carlton”. W fałach Dunaju przegłada się okazała fasada kilkupiętrowego Uniwersytetu im. Komeńskiego, zbudowanego w ostatnich latach w stylu prostoty nowoczesnej.

Z zamku, który datuje się z w. XIV, a obecnie leży od czasu wojen napoleońskich w ruinie, rozciąga się piękny widok na okolicę. Dokoła leży miasto kresowe, tak barwne pod względem stylowym, dziś pulsujące życiem trzech narodowości, które je zamieszkuje: Czechosłowaków (51 proc.), Niemców (24 proc.) i Węgrów (18 proc.). Bratysława liczy 140 tysięcy ludności.

U dołu wije się taśma Dunaju, u którego brzegów posiada Bratysława okazały port rzeczny dla ruchu wdół rzeki, na Węgry, do Rumunii i na morze Czarne. Zaś po tamtym brzegu Dunaju, ku południowi, ciągnie się już płaszczyna węgierska, tchnąca bliskim Wschodem.

B. L.

## Z CHWILI

Do zgonu marsz. Piłsudskiego była jego wola prawem najwyższym; odtąd, gdy zmarły nie ma następcy, miarodajne będzie w Polsce prawo, z ustawą konstytucyjną na czele: taki był sens końcowego ustępu mowy premiera Ślawnika.

Jak to wygląda w życiu?

\*

Drobny do tego zagadnienia przytoczył:

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Poznaniu wydała w dniu 13 czerwca rb. okólnik (nr. dz. P/le — 107/8/35), dotyczący rozpowszechniania „Nowego Kurjera”, który to dziennik, jak wiadomo, przeszedł z rąk chrześcijańsko-demokratycznych na własność „sanacyjnej” spółki z ogr. odp. Powołując się na ten okólnik, wydawnictwo „Nowego Kurjera” zwraca się pismem do poszczególnych organów kolejowych „z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie poleceń podległemu personelowi, zmierzającym do zaabonowania „Nowego Kurjera” przez wszystkich pracowników”.

Na tem nadużyciu, „uprzejmie (jeszcze) prosząc o łaskawe wydanie poleceń” przez organa państwowe urzędnikom państwowym na rzecz prywatnego i partyjnego przedsiębiorstwa dziennikarskiego, przy równoczesnym reklamowaniu się „pełnią zaufania ministerstwa komunikacji”, — na tem nadużyciu nie koniec. W ustępie drugim pisma swego wydawnictwo „Nowego Kurjera” udziela organom, podległym dyrekcji kolejowej, ze swej strony już wręcz „zaleceń” i nakłada na czynniki te państwowe „obowiązek” organizowania propagandy, by „każdy pracownik” kolejowy zaabonował „Nowy Kurjer”. Czytamy:

„W celu sprostanienia temu obowiązkowi, odpowiadającemu intencjom władz, zalecamy uprzejmie przy najbliższej odprawie organizacyjnej czy pouczeniu uświadomić Pp. Kolejarzy, że ich organem jest itd...”

Pismo wydawnictwa „Nowego Kurjera” monituje w dalszym ciągu, że

„na każdej stacji musi się znaleźć, o ile jej do tego czasu niema, agentura „Nowego Kurjera”, która winien się zająć jeden z energicznych Pp. Pracowników. Prosimy zatem w wypadku ewentl. nieistnienia agentury o podanie nam odwrotnie nazwiska osoby, której powierzmy propagowanie naszego pisma”.

„Zalecenie”, przypominające „obowiązek”, kończy się „wyrażeniem przekonania”, że ośnośny urzędnik państwowy, do którego się zwrócono, „doloży specjalnych starań, by...” itd.

Do otrzymywania od prywatnych przedsiębiorstw takich „zaleceń” są w państwie — prawa organa — państwowej i „zalecenie” także prywatnego przedsiębiorstwa buduje na okólniku — władzy państwowej, na okólniku dyrekcji okręgowej kolei państwowych!

\*

Odtąd w Polsce miarodajne będzie prawo — mówił premier Ślawnik...

## Powrót robotników polskich z Francji

Lyon. (PAT). Dnia 19 b. m. o godzinie 4-tej popoł. odszedł z Lyonu pierwszy transport reemigrantów z departamentu Rhone Polaków, powracających na stałe do kraju. Transportem tym odjechało około 400 osób dorosłych i dzieci. Większość powracających stanowią robotnicy przemysłowi Lyonu, zatrudnieni dawniej w jedwabnictwie, którzy od dłuższego czasu pozostawali bez pracy.

Odjeżdżający otrzymali na dworcu porcję chleba, wędliny i owoców oraz mleka dla dzieci. Nad ekspedycją bagażu dla reemigrantów i ich odjazdem czuwał urzędniczy konsulat. Przed odjazdem pociągu przybył na dworzec osobiście prefekt Rhonu Boileart celem sprawdzenia, czy odjazd odbywa się w porządku.

Zaznaczyć należy, że komuniści usiłowali przed odjazdem skłonić reemi-

grantów do demonstracji, co jednak całkowicie się nie udało.

Po transporcie z Grenoble, który odszedł w pierwszej połowie lipca, jest to drugi transport reemigrantów lyońskiego okręgu konsularnego.

Lille. (PAT.) Dwa największe dzienniki francuskie tutejszego okręgu, „Grand Echo” i „Reveil du Nord”, podają bliższe szczegóły zamieszek, wynikłych w Lens z okazji ostatniego transportu repatriacyjnego polskich robotników, gdzie 80 rodzin polskich, wezwanych urzędowo na dworzec, zostało pozbawionych w ostatniej chwili możliwości wyjazdu. Oba dzienniki, sygnalizując słusność energicznego wystąpienia władz polskich w obronie robotników, podkreślają zarazem konieczność lepszej organizacji tych transportów na przyszłość.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

22)

GODZINA 8.

Trudno uprawiać gimnastykę szwedzką w ciasnym pokoju, w którym stoją dwa łóżka polowe, szafa, biureczko i kilka stołków. Już przy trzecim rzucie rak na boki z rozkrokiem w podskoku Serwacy Wypych przewrócił krzesło. Stała na niem karafka ze szkalnką, więc hałas stał wynikiem zupełnie wystarczającym do przerwania snu nawet Leonowi Naltaszowi.

— Czyś się wściekł! No proszę, karafkę znów rozbił.

— To świetnie. Słuchanie szkła wróży szczęście.

— Żałuję w takim razie, że nasze naczynie z uchem jest blaszane; zaraz bym ci je rozbił na tbie, — mruzczał zaspiany medyk. — Chcesz się oświadczyć?

— Komu? Nie! Skąd ci przyszło do głowy?

— Więc po kiego diabła potrzebne ci szczęście na dzisiaj?

— Masz rację, niepotrzebne mi wcale; po tem, co widziałem wczoraj, mogę być spokojny, że rozłożę szczeniaka

gładko w trzech setach.

— Będziesz grał? Jakto, na śniegu?

— Warjat! Od czego kryte korty.

— Są takie? No proszę, czego to burzuje nie wymyśla dla swojej rozrywki, kryte korty! Cały duży plac pod dachem, pod szklanym, co? I opalany pewnie, żeby kto kataru nie dostał. Ze dwa tysiące kubicznych metrów powietrza w tak idealnych warunkach... dla dwóch durniów uganiających się za piłkami. A w szpitalach ścisk! A setki tysięcy gruźlików mieszkają po suterenach, wylchając kuchennie - piwnicze smrody i zarażając rodziny... Jak często zmieniać piłki?

— Podczas meczu co siedem gemów.

— Czyli na każdym meczu napsujecie piłek za jakie sto złotych! A chłopci na sól nie mają! Każdą zapalną dzielią brzytwą wzdłuż na cztery części, bo szósta część grosza to dla nich za wielki wydatek na jedno skrzesełło ognia. A bezrobotni w barakach ani na...

— Wiem, że tak jest, ale czy to moja wina?

— Wina drańskiego ustroju społecznego. W kraju nędza, aż piszczy, ale wyrzuca się setki tysięcy na zagraniczne podróże takich darmozjadów, jak ty i miliony, na różne niepotrzebne mecze, na...

— Widzicie go, „niepotrzebne”! — Jeden Kusociński więcej zdziałał dla Polski, niż wszyscy nasi ministrowie spraw zagranicznych razem wzięci! A Zwirko! A Bajan! A Walasiewiczówna... Czy ty wogóle możesz pojąć, ile

myśmy zdziałał dla propag...

— Dla dogodzenia narodowej megalomanji, chciałeś rzec zapewne. Nie, tego pojąć nie zdołam, bo dla mnie Naród jest takim samym śmiesznym przyżytkiem, jak Wojny Krzyżowe.

— Prawda. Zapomniałem na chwilę, że twoja ojczyzna jest Rosją!

— Nie sil się na ironję, Wacuniu; do tego trzeba mieć coś niecoś w głowie, a nie wszystko w muskułach. Moją ojczyzną jest ludzkość cała! Ja kocham, dla niej chce pracować tam, gdzie mnie losy rzucą. I nie znaczy to, bym żywił specjalną niechęć do waszej Polski, która przecież jest malehką cząstką mojej wielkiej ojczyzny, jeżeli potępiam kosztowną sportomanję w czasie, gdy kryzys i bezrobocie...

— Idjota! — wtrącił oburzony tenisista. — Do sportów się przyczepił, jakby właśnie to było największym marnotrawieniem pieniędzy. A wydatki na reprezentację, na rauty, bankiety, wizyty dygnitarzy?! A miliony, jakie wyrzuca się na dyplomację? A miljarde trwonione na szalenie zbrojenia?!

— Brawo! Widzę, że powoli przychodzisz na moje podwórko. Zwawo, synu chłopski, zwawo do mnie, bo nie tam jest twoje miejsce...

Serwacy Wypych wziął to zbyt dosłownie; pochwyciwszy swoją kofdrę, przyskoczył zwawo do Leona, omotał mu nią głowę, poczem zaczął ćwiczyć przysiady. Lecz niedługo pozostałono go w spokoju:

— Ile ty masz lat właściwie?

— Prawie trzydzieści.

— Czyli, — Naltasz sięgnął po papierosy, — czyli za cztery, pięć lat pójdziesz na szmelc! Tenista po trzydziestce to weteran!

Wacek pobladł, potem zaprotestował słabo, powołując się na przykład Gustawa V-go, który gra do dzisiaj, choć ma 76 lat. A Tilden? Bojotra?

Leon Naltasz wzruszył ramionami. Owszem, król szwedzki jeszcze grywa, ale jak? Takie granie dobre dla „zawodowego” króla, który ma przyzwyczajoną listę cywilną i od czasu do czasu zagra sobie dla przyjemności jednego seta. Lecz inna sprawa brać udział w męczących turniejach, gdy trzeba rozegrać do dziesięciu setów dziennie! Tęgo dziś w singlu ani „latający Bask” nie wytrzyma, choć ma zaledwie czterdzieści lat! Zresztą oglądało się w Warszawie i Borotę i Cocheta i Tildena; czyż widok tak wielkiego spadku formy u niedawnych mistrzów świata nie był żalony?

— Czy nie nasunął ci żadnych refleksyj?

— Niestety, nie. Jak przysięgająca większość zachodzących gwiazd sportowych, Serwacy Wypych nie dopuszczał do siebie bolesnej myśli, że okres jego szczytnej formy już minął bezpowrotnie. Odnośnie sporadycznie zwycięstwa zagranicą nad starszymi wiekiem mistrzami nie dostrzegł ich zmerchu, lecz przeciwnie sądził, że to on gra coraz lepiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)



**Lipiec**  
**23**  
**WTOREK**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Apolinarego b.  
Środa: Krystyny p. Ku-  
negundy

**Kalendarz słowiański**  
Wtorek: Zelisławy  
Środa: Lubomiry

**Stońca:** wschód 3,57  
zachód 20,00

**Długość dnia** 16 g. 03 min

**Księżyca:** wschód 22,32 zachód 13,57.  
Faza 7 dz. przed nowiem.

**Zebrań**

Dziś o 20 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce) u p. Tomikowskiego przy ul. Szamarskiego 18;

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Piotra Oleka o godz. 16 z kapł. szpita. miejskiego ul. Kozia. — Śp. Kazimierza Matyłyśa o godz. 17 z kapł. ement. Św. Wojciecha. — Śp. Józefa z Ryzewiczów Wróblewskiej o godz. 17 Czartorja 2.

**TEATRY:**

Teatr Polski: Dziś — To lubią kobiety".  
Teatr Letni (Ogród Zoologiczny): Dziś — „Automat humoru". Premjera.

**8 radnych na posiedzeniu**

Gniezno. (Tel. wł.) Na poniedziałek godz. 16 zwołano zebranie rady miejskiej celem wyboru 8 delegatów do komisji okręgowej 98 okręgu. Na 32 członków stawili się jedynie klub „sanacyjny", składający się z 8 radnych. Całe posiedzenie trwało 6 i pół minuty. (br)

**Krwawy epilog kłótni**

Bielsko (Tel. wł.) W nocy na 20 bm. dowódca ochotniczej drużyny robotniczej w Ochockach, na Śląsku Cieszyńskim, niej. Wilcek, oraz zastępowy tej drużyny, Pisarski, idąc w stanie nietrzeźwym z miejscowej restauracji w Kiczycach do domu, zatrzymali się przy zabudowaniach — jak sądzili — niej. Michnika, również zastępowego ochotn. druž. robotn., którego zamierzali odwiedzić.

Pisarski zapukał do okna mieszkania sąsiada Michnika, niej. Madeja. Madej, wyszedłszy na podwórze, ujrzał pijanych i robił im wymówki. W toku powstałej kłótni Pisarski i Wilczak uderzyli Madeja ciężkim drągami w głowę tak silnie, że nieszczęśliwy padł trupem na miejscu.

Zbrodniarzy aresztowano i osadzono w więzieniu. Aresztowani są komendantami „Strzelca". (S.)

**Olimpijada szachowa**

Warszawa. (PAT.) Olimpijski puchar szachowy, ofiarowany w swoim czasie przez lorda Hamilton-Russella, jako nagroda przechodnia dla zwycięskiej państwowej drużyny szachowej w turnieju o mistrzostwo świata, jest już w posiadaniu Polskiego Związku Szachowego. Puchar został nadesłany z Nowego Jorku przez Związek Szachowy Stanów Zjednoczonych, którego drużyna odniosła zwycięstwo na ostatniej olimpiadzie w 1933 r. w Folkestone (Anglia).

Należy przypomnieć, że puchar olimpijski był dwukrotnie w posiadaniu Węgier (lata 1927 i 1928), raz Polski (w r. 1930) i dwukrotnie Stanów Zjednoczonych (w latach 1932 i 1933).

**Konkursy w Spa**

Spa. (PAT.) (Belgia). W niedzielę rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody konne z udziałem jeźdźców francuskich, holenderskich, belgijskich i polskich.

W pierwszym dniu odbył się konkurs o Wielką Nagrodę Kasyna. W handicapie pierwsze miejsce zajął jeździec belgijski, drugie por. Gutowski na „Traviacie", trzecie rotm. Szosland na „Mylordzie", czwarte por. Gutowski na „Warszawiance".

**Stromboli czynny**

Rzym. (Tel. wł.) Wulkan Stromboli wznowił w poniedziałek swoją czynność. Gwałtowny wybuch trwał około półtorej godziny, przyczem spadł deszcz popiołu. Chmury dymu, wydobywające się z krateru wulkanu, otoczyły okolice niby gęstą mgłą. Po ważniejszych szkód dotychczas nie zanotowano.

Ponieważ wulkan Stromboli był już kilka lat nieczynny, poniedziałkowy jego wybuch wywołał zrozumiałe wielkie wrażenie w okolicy. (Stromboli, najbardziej na północ wysunięta wyspa Liparyjska, należąca do Włoch — red.)

**Z rady miejskiej**

**Wybory delegatów**

O godzinie 18.30 odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej posiedzenie pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta miasta, zwołane celem wyboru delegatów do sejmowych zgromadzeń wyborczych okręgowych na okręgi 93 i 94, obejmujące m. Poznań. Uczestniczyło w posiedzeniu 29 radnych, a mianowicie 24 z B. B., 2 z „sanacyjnego" t. zw. Związku Młodych Narodowców i 3 z Narodowej Partii Robotniczej (wybranych w wyborach do rady miejskiej głosami narodowymi). Klub Narodowy w posiedzeniu nie wziął udziału.

Krótko po posiedzeniu odbyła się konferencja dla przedstawicieli prasy miejscowej, na której tymczasowy prezydent zakomunikował wynik zebrania, a mianowicie jednomyślny wybór 32 delegatów na okręgi 93 i 31 delegatów na okręgi 94. Obie listy „sanacyjne" zostały zaproponowane przez prezesa B. B. w radzie miejskiej dr. Machowskiego.

Dla politycznej orientacji podajemy poniżej tych, którzy figurują na dwóch listach.

Na okręgi 93: Sobczak Wojciech, Dutkowska Elżbieta, Roszak Adam, Kaba-

ciński Piotr, Gieldzik Feliks, Pajzdierski Czesław, Kolska Konstancja, Pajuch Kazimierz, dr. Panieński Stanisław, ks. radca Sulek Bolesław, dr. Kosidowski Zenon, adw. Linke Marjan, mgr. Kosowicz Kazimierz, inż. Marczyński Stefan, Machelski Ignacy, dr. Ossowski Władysław, dr. Siomiński Jan, dr. Janiszewski Stanisław, dr. Wierusz Antoni, Zaleski Zygmunt, Adamski Zygmunt, Janiszewski Konstanty, Kandyżora Karol, dr. Piechowski Bolesław, Koralewski Michał, dr. Sokolowski Władysław, Traczowa Anna, Zahorska Alina, Joachimiak Antoni, Wrzeszcz Wincenty, Krużyński Antoni i Trybalski Stanisław.

Na okręgi 94: Dr. Surzyński Leon, dr. Parczewski Stanisław, Orpel Franciszek, Głowacki Józef, Wilczyńska Janina, Zawadzki Marjan, Dziurkiewicz Stanisław, Bederski Bogdan, Ratajczak Antoni, Cieśliski Aleksander, Skotarczak Wiktor, Mróz Stanisław, dr. Różycka Sabina, Malecki Antoni, Dankowski Roman, Piestrzyński Ryszard, Dąbrowski Jan, Jasnoch Kazimierz, Leszczyński Tadeusz, Marchwicki Zdzisław, dr. Sokolowski Lucjan, Stachecki Ludwik, Warmuziński Jan, dr. Zerbe Franciszek, Zimny Grzegorz, dr. Hundtowa Anna, Kierski Kazimierz, dr. Przemyski Stanisław, Bilska-Zakrzewska Marja, Palczewski Edmund i Robiński Stanisław.

**Zwykłe posiedzenie**

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Klubu Narodowego p. red. Jarochowski odczytał oświadczenie Klubu Narodowego w sprawie niebrania udziału w wyborach (oświadczenie to ogłosziliśmy już w wydaniu niedzielnej — red.).

**POŻYCZKA Z PAŃSTW. FUNDUSZU PRACY**

Jako pierwszy punkt porządku obrad figurowała sprawa zaciągnięcia z Państwowego Funduszu Pracy pożyczki na rozbudowę wodociągów i kanalizacji miejskiej w sumie 350 tys. zł, oprocentowanej po 2,5 od sta i zwrotnej w 30 ratach kwartalnych. Pożyczka służyć ma na rozbudowę wodociągów i kanalizacji miejskiej. Referent p. red. Jarochowski podkreślił, że w swoim czasie rada miejska już wyraziła swą zgodę na zaciągnięcie pożyczki w sumie półtora miliona, z czego milion zł przeznaczony miał być na rozbudowę wodociągów i 500 tys. zł na rozszerzenie sieci kanalowej. Pożyczka ta ma służyć na zwalczenie bezrobocia. Sieć wodociągowa, wynosząca w naszym mieście 258 km, ma być przedłużona o 23 km w związku z przebudową dzielnic Za Bramą Warszawską, Kaliską, Górczynie, ul. Świerczewskiej, Zatorzu, Winiarach i ul. Wipogrady. Sieć kanalowa jest krótsza i wynosi 216 km. Na całkowitą rozbudowę potrzebaby około 4 do 5 mil. zł.

Pierwszą transzą miało być wspomniane na wstępie 500 tys. zł. Wobec zmniejszenia sumy pożyczki musi też być ograniczona rozbudowa skanalizowania najniebezpieczniejszych ulic, a mianowicie: św. Rocha, Za Cytadela, Obornickiej, Kaliskiej, Polanki, Winiarskiej, św. Leonarda, św. Stanisława, Podchorążych, Południowej i Świerczewskiej. Prace przy sieci kanalowej ograniczyć musiano do ulic Wiśniowej, Malinowej, Chmielnej i Południowej, oraz do budowy części kolektora kanalowego na Dolnej Wildzie między ulicami Gen-

Chłapowskiego i św. Jerzego. Referent wskazał też na niebezpieczny punkt umowy, z którego wynika, że Fundusz Pracy może dać pożyczkę w materiałach budowlanych i żywności, mimo że obywatelstwo naszego miasta wpłaca sumy do Funduszu Pracy gotówką.

Z wyjaśnień przedstawiciela magistratu dr. Kluska okazało się, że Fundusz Pracy proponował w pewnym wypadku cement. Jednak materiał ten był za drogi i miasto propozycji tej nie przyjęło.

Wniosek przyjęto w brzmieniu, podanym przez p. red. Jarochowskiego.

**GRUNT POD SZKOŁĘ ZDOBNICZĄ**

Sprawę bezpłatnego oddania gruntu pod budowę gmachu Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu referował p. dr. Machowski. Ofiarowany przez miasto plac budowlany obszaru 4 tys. mtr. kw. znajduje się przy Wąłach Kosciuszki i Wąłach Leszczyńskiego.

**PARCELACJA NA ŚW. ŁAZARZU**

Radny Klubu Narodowego p. Borys referował o parcelacji gruntów miejskich pomiędzy ulicami Lodową, Zależem i Gustawa Potworowskiego. Magistrat upoważniono do sprzedaży tych gruntów za cenę od 10 do 15 zł za metr kwadratowy.

**PRZEJĘCIE I SPRZEDAŻE GRUNTÓW**

Uchwalono też przejęcie od skarbu państwa około 350 tys. mtr. kw. gruntów, położonych pomiędzy Aleją Jugosłowiańską a ul. Grunwaldzką. 55 tys. mtr. kw. przewiduje się pod zabudowę, 164 tys. metrów pod domy odpłatne i 111 tys. mtr. kw. na inne cele. Po zatwierdzeniu sprawy sprzedaży parceli prof. dr. Kapuścińskiemu przy ul. Libelta po 28 zł za metr kwadr. obradowano na posiedzeniu tajnym nad sprawą wykupu gruntów przy ul. Bukowskiej. (kl)

**Pośrednictwa w sprawie Abisynji**

**Przypuszczalne propozycje Paryża i Londynu**

Paryż. (PAT.) „Le Matin" i „Le Petit Parisien" zamieszczają depeszę z Londynu, iż ambasadorowie Francji i W. Brytanji w Rzymie w ciągu bież. tygodnia przedstawia Mussoliniemu pewne propozycje w celu pokojowego uregulowania sporu włosko-abisyńskiego. Treść tych propozycji zachowywana jest w ścisłej tajemnicy, można jednak przypuszczać, iż opierałyby się na następujących podstawach:

- 1) delimitacja granic między Abisynją a posiadłościami włoskimi w Afryce;
- 2) przyznanie Włochom przez Abi-

**Różnica zdań w gabinecie brytyjskim**

Londyn. (PAT.) Odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego w sprawie Abisynji. Konkluzje, do jakich doszedł gabinet, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wśród ministrów brytyjskich zarysowały się dwa poglądy. Pierwsza grupa dąży do zlokalizowania

synję pewnych ustępstw ekonomicznych;

3) budowa kolei, łączącej Erytreg z Somali poprzez terytorjum Abisynji;

4) wyznaczenie pewnej liczby doradców włoskich przy rządzie abisyńskim.

W kołach włoskich sądzą, że rokowania, które będą prowadzone w ciągu bież. tygodnia, przyczynią się do wyjaśnienia obecnej sytuacji i do zdania sobie sprawy z tego, czy robione od kilku tygodni wysiłki dyplomatyczne mogą dać zadowalające rezultaty.

w Abisynji. Tendencje te jednak nie mają widoków powodzenia. W tych warunkach bierze górę kierunek, który pragnie całkowicie wyzyskać autorytet Ligi. Kierunek ten uległ wzmocnieniu wskutek stanowiska, jakie zajęła Ameryka.

Notę Stanów Zjedn. do W. Brytanji, Francji i Włoch ostrzegającą przed akcją włoską, która może doprowadzić do pagwałcenia traktatu Kelloga, oceniono w Londynie jako moralne poparcie Ligi Narodów przez Amerykę.

Ostatecznych decyzji gabinet podobno jeszcze nie powziął. Amb. Clerk odbyć ma konferencję z premierem Lavalem i wyjaśnić stanowisko Francji w razie przechylenia się gabinetu brytyjskiego ku zwolennikom wciągnięcia Ligi Narodów do rozpatrzenia sprawy Abisynji.

**REPORT**

**O puchar Davisa**

**Ameryka i Niemcy 1:1**

Londyn. (Tel. wł.) W poniedziałek odbył się przelożony z soboty z powodu deszczu mecz Cramm (N) i Allison (A). Mecz ten zakończył się latwem stosunkowo zwycięstwem Niemca, gdyż 8:6, 6:3, 6:4. Tylko w pierwszym secie stawiał Allison poważniej czoło, lecz przy stanie 6:6 jego opór Cramm przełamał, zdobywając seta. Następnego wygrał łatwo. W ostatnim był moment, że Allison prowadził 4:3 i w dodatku serwował Niemiec jednak zaczął finiszować, zdobył trzy gemy i tamsamem wywalczył pierwszy punkt dla swych barw.

Dziś w podwójnej mierze się pary Allison i Van Ryn, oraz Cramm i Lund.

**Pływanie**

Mistrzostwo Pomorza w płycie wodnej zdobyła drużyna „Sokola" III Bydgoszcz, zajmując w tabeli pierwsze miejsce z 4 pkt. (stos. bramek 10:1). Drugie miejsce zajął WKS „Grudziądz" 2 p., 3. BKP „Wodnik"

Nowy rekord światowy ustanowiła na mistrzostwach Stanów Zjednoczonych odbytych w sobotę i w niedzielę w Nowym Jorku Leonora Knight na dystansie 880 y dow., uzyskując czas 11:34 czyli o 7,2 sekundy lepszy od rekordu Heleny Madison. Pozaatem uzyskano szereg nowych rekordów amerykańskich. A mianowicie: 500 m. dow. Knight 7:10. 6. 220 y. dow.: Luppatty, 2:35. 4x220 y. dow.: sztafeta z Waszyngtonu w składzie: Luppatty, Betty Lea, Buckley i Olive Mc. Kean uzyskała wynik 10:37.8 (nowy rekord kraju).

**Tennis**

Międzynarodowe mistrzostwa Niemiec odbędą się w dniach od 3 do 11 sierpnia w Hamburgu. Dotychczas na zawody te zgłoszeni zostali tenisiści dziewięciu państw. Polska zgłosiła Hebbe, Tarlowskiego, Jędrzejowską i Volkmerównę. Pozaatem wpłynęły zgłoszenia z Belgii, Jugosławii, Norwegii, Węgier, Włoch, Danji i Francji.

**Kawę na ławę**



**Cała Warszawa z szczęścia pijana...**

Jak donosiły wczorajsze pisma, w niedzielę w południe uderzył piorun w radiostację warszawską; audycje musiano przerwać na kilka godzin.

Cała Warszawa z szczęścia pijana, Panuje z czaszek radośny gaz... Wszędzie wiwaty, wszędzie okrzyki: „Hej, panie starszy — czysta raz!"

A wiecie, jakie są szczęścia powody? Piorun w warszawskie Radio trzasł — I wycopeło po „plyt-kich" programach Cała Warszawa na jakiś czas...

Nagle w słuchawkach i megafonach Radiowy warkot ucichł i zgasł. Widocznie piorun był muzykalny — Zreszta, ja nie wiem — dość na tem, że trzasł —

Piorunie kochany, o zjedź do Poznania I rucz uszczęśliwić także i nas — I wyróżnij wreszcie w poznańskie Radjo!! — Hej, na to konto — czysta raz!

ARTUR MARJA.



## Atrakcyjna wycieczka

Wszyscy jedziemy w niedzielę z „Sokolami“ do Kobylnicy

Zapowiadana wycieczka gniazd Śródmieścia żeńskiego i męskiego wozami do Kobylnicy wywołała ogromne zainteresowanie. Spodziewać się też należy, że bardzo wiele osób weźmie w niej udział, bowiem jest nietylko dla członków „Sokoła“, ale również i dla licznych sympatyków tej organizacji. Kto pragnie wziąć udział we wspomnianej atrakcyjnej imprezie powinien się czempredzej zgłosić w biurze „Sokoła“, Wały Zygm. Augusta 10, od 10 do 14 i od 16 do 19, najpóźniej do czwartku. Zgłoszenia członków przyjmują kursory obu gniazd. Wycieczka odbędzie się w niedzielę i przewidziane są liczne niespodzianki. Przejazd dla dorosłych 1 zł, dla dzieci do lat 14 — 50 gr.

## Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Komunikat meteorologiczny z dnia 22 lipca 1935 r.

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-ej: W większej części Polski utrzymywało się zachmurzenie zmienne. W północnych dzielnicach i w Wielkopolsce notowano miejscami przelotne deszcze, w południowych i środkowych okolicach występowały większe rozpo-godzenia. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. w Zakopanem, 14 st. w Poznaniu, Gdyni i Bydgoszczy, 16 st. w Wilnie, 17 w Krakowie, 18 w Łodzi, Kielcach, Lwowie, Kaliszu, Brześciu n. B., Grodnie i Katowicach, 19 st. w Warszawie, Tarnopolu, Pińsku, Przemysłu i Radomiu, a 20 st. w Lucku. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 23 lipca br.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennym. Nieco cieplej. Słabnące wiatry północ-

## Chińska Rzeka Żółta pod Monachjum

Długość biegu Hoang-Ho wynosi 4100 kilometrów. Olbrzymia ta rzeka, płynąc w średnim i dolnym biegu poprzez gliniaste podłoże, wody ma żółte, czemu zawdzięcza nazwę. Groźna ta rzeka wylewa każdego niemal roku i pustoszy ogromne przestrzenie. Wylew tegoroczny zniszczył przeszło 100 osad, około 100 000 ludzi pozbawił życia, dwa miliony zaś dachu nad głową. Rząd mandzurski, który na serjo wziął się do zreorganizowania Chin, chcąc położyć kres tym ustawicznym powodziom, wysłał do instytutu budownictwa wodnego w Monachjum kilku swych inżynierów, ażeby wraz z kolegami niemieckimi obmyślili najlepsze sposoby poskromienia złowrogiej rzeki. W tym celu pod Monachjum zbudowano z pomocą mułu przywiezioną z Chin minjaurową kopcję Hoang-Ho i urządził się doświadczalne wylewy. Ciekawe o tem szczegóły wraz z oryginalnymi zdjęciami przynosi ostatni (30) numer „Ilustracji Polskiej“.

## Nowy rekord naszych lotników

Warszawa. (PAT.) Przed kilku dniami polscy lotnicy balonowi: kpt. Zbigniew Burzyński i por. Wysocki dokonali lotu na wysokość na balonie „Toruń“, o pojemności 2.200 m sześć. (napelnionego wodorem), w otwartej gondoli, osiągając wysokość 10.002 m, tem samem bijąc swój własny rekord międzynarodowy z 27 marca rb., 9.437 metrów wysokości, zatwierdzony przez F. A. I.

Rekord obecny prawdopodobnie nie będzie uznany przez F. A. I., ponieważ jedynie działały barografy, natomiast

pozostałe przyrządy pomiarowe pokładowe nie odnotowały dokładnie innych danych, wymaganych przez F. A. I. przy zatwierdzeniu rekordów międzynarodowych.

Lot na wysokość naszych lotników balonowych odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i trwał około czterech godzin. Start nastąpił w Legjonowie, lądowanie koło Bochni. Lotnicy znieśli ciężkie warunki przebywania na tej wysokości w otwartej gondoli bardzo dobrze.

## „Belgica“ wylądował w woj. lwowskim

Lwów. (PAT.) Wczoraj o godzinie 10,50 w miejscowości Jasienica obok Rozłuczka, powiat Turka (województwo lwowskie) wylądował balon belgijski „Belgica“ z kapitanem Ernstem Teneolem i dwoma pasażerami. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Lotnicy wylcieli z Brukseli wczoraj przed południem z zamiarem lądowania w okolicach Warszawy.

Miejscowa ludność udzieliła lotnikom belgijskim pomocy w zwinieniu powłoki balonu, która zostanie załadowana na kolej. Narazie lotnicy przebywają w schronisku w Rozłuczku.

## Potworna zbrodnia pod Łodzią

Łódź. (Tel. wł.) We wsi Józefówka pod Łodzią 24-letni Feliks Głęb na tle nieporozumień majątkowych uzbrowszy się w dwa rewolwery wielkiego i mniejszego kalibru, zastrzelił swego ojca 60-letniego Franciszka Głęba, matkę 58-letnią Marjanę, przyrodną siostrę 28-letnią Franciszkę i jej córeczkę 4-letnią Stanisławę.

Po wymordowaniu całej rodziny, Głęb zabarykadował się i nie dopuszczal do siebie nikogo, grożąc uży-

ciem broni palnej. Na miejsce zbrodni przybyli policjanci uzbrojeni w pan-cerze i chełmy.

Do wnętrza domu rzucono kilka granatów łzawiących i dopiero wtedy obezwładniono krwawego mordercę, którego przewieziono do więzienia. Na krótko przed aresztowaniem Głęb usiłował popełnić samobójstwo i zranił się wystrzałem w głowę. Zwłoki czterech zamordowanych zabezpieczono na miejscu.



KRONIKA WYBRZEŻA

Gdynia, 22 lipca.

### STAN POGODY

Pogoda na całym wybrzeżu jest wciąż niepewna. Ciepłota wody w dalszym ciągu się utrzymuje i wynosi 20 st. Cels. Na plażach wybrzeża ruch nie ustaje.

### POZNAŃ NA WYBRZEŻU

Przybył tu pociąg popularny z Grodu Przemysława. Wszędzie widać w Gdyni gości z Poznania. Również i w innych miejscowościach wybrzeża napływ ich jest bardzo znaczny. Poznań w roku bieżącym będzie ośrodkiem, z którego najwięcej letników przyjeżdża na wybrzeże.

### RUCH W JASTRZĘBIEJ GÓRZE

Nad pełnym morzem w okolicy Rozewia, Jastrzębiej Góry i Jasnego Wybrzeża daje się od kilku dni zauważyć masowy

napływ letników wzgl. wycieczkowiczów. Te okolice wybrzeża wyjątkowo mało mają Żydów.

### BRAK APTEKI NA HELU

Stałym mieszkańcem Helu daje się odczuwać brak na miejscu apteki. Niemożliwość nabywania lekarstw szczególnie daje się odczuć obecnie w sezonie letni-skowym. Należy czempredzej ztu zaradzić.

### ZAINTERESOWANIE ZAWODAMI LOTNICZEMI

Na lotnisko w Rumji Zagórz podążyło w niedzielę ponad 5000 osób, które przyglądały się pokazom lotniczym i gymkhamie motocyklowej. Pokazy wypadły dobrze. Sama impreza dostarczyła widzom dużo emocji. Przy tej sposobności rzesze ludzi miały sposobność zobaczyć nowe lotnisko polskie, które jest obecnie wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. Hangary i domy dla administracji są już na ukończeniu. W pobliżu wysoko w powietrzu starcza maszty przyszej gdynskiej radjostacji. (p)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## 60 tys. zł łupem włamywaczy

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj rozbito przy ul. Osolińskich 1 w gmachu Hotelu Europejskiego kasę Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, gdzie znajduje się biuro sprzedaży maszyn do pisania. Zabrano 2 tys. zł gotówką, oraz rozmaite papiery wartościowe, dolarówki, pożyczki narodowe, inwestycyjne na sumę 58 tys. zł. (w)

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość, farsa muzyczna „To lubią kobiety“, której dwa pierwsze przedstawienia wypełniły teatr, a publiczność bawiła się świetnie. Do powodzenia przyczynia się gra całego zespołu, oraz piękne dekoracje Z. Szpingiera. Główne role odtwarzają pp. Korcek, Ludwińska, Zasadzianka, Jaworski, Kierczyński, Pluciński i Szubert.

### Z Teatru Letniego w Zoologu

Dziś premiera pięknej i melodyjnej rewji p. t. „Automat humoru“, złożonej z 16 niewidzianych jeszcze w Poznaniu przebiegów. Między innymi: „Chlopskie zaloty“, „Śmiać się trzeba“, „Qui pro quo“, „Rewelersi z Buku“ i wiele innych. Przedstawienia w dni chłodne i deszczowe odbywają się w sali. Początek o godzinie 20,30. Przeprowadzenie biletów w firmie Szejnbrowski ul. Pierackiego.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Świt“ wyświetla „Zatrute dusze“. Morfina jest trucizną, zatrująca nie tylko ciało, ale duszę nieszczęsnego narkomana. Obraz opowiada o upadku ludzi pogrążonych w tym nałogu oraz przedstawia sensacyjną historię walki z trucicielami dusz, wyszukującymi bezlitośnie narkomanów. Film interesujący. Obsadę aktorską ma dobrą: Jean Murat i Daniela Parola. Wyreżyserowany jest bez zarzutu. (Sza)

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 7. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	przed.	kup.
Belgia	89.20	89.43	88.97
Berlin	212.90	213.90	211.90
Amsterdam	358.30	359.20	357.40
Kopenhaga	117.00	117.55	116.45
London	26.20	26.33	26.07
Nowy Jork	5.27%	5.30%	5.24%
Nowy Jork kabel	5.28	5.31	5.25
Oslo	131.40	132.05	130.75
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	21.96	22.01	21.91
Sztokholm	135.05	135.70	134.40
Szwajcaria	173.05	173.48	172.62
Włochy	43.70	43.82	43.58

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:	
5% poz. konwersyjna	68.50
5% poz. kolejowa	62.—
5% poz. dolarowa	82.50
4% poz. premj. dolarowa	53.—
7% poz. stabilizacyjna	68.—

Tendencja przeważnie słabsza.

### Akcje w złocie:

Bank Polski	90.50
Węgiel	11.75
Lilpop	9.80
Starachowice	35.75

Tendencja niejednolita.

Dnia 20 lipca 1935 r. zmarł w Bogu nasz członek Zarządu, ś. p.

## Piotr Olek

przeżywszy lat 40. Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 16 z Szpitala Miejskiego na stary cmentarz archikatedralny.

### Zarząd Zjednoczenia

zr. 11 519 Kupców Det. Branży Kol.-Spoż. Uprasza się o liczny udział członków w pogrzebie.

### 7. SPRZEDAŻE

**Kasa**  
National. Wielka 6 skład.  
zdg 22 963

**Pianina**  
nowe i okazwne. Drygas, Podgórna 10 a  
zdg 22 905

**Nowe**  
ule tanio na sprzedaż. Wierzbicie 11. m. 1.  
zdg 22 967

**Skład**  
rzeźnicki, mieszkaniem wraz meblami spiesznie sprzedam 300 zł. Debiec, Tarczowa 95. Poznań.  
zdg 22 934

**Szory**  
robocze sprzedam. Poznań, ul. Różana 18, m. 3.  
zdg 22 955

**Meble**  
najtaniej poleca  
**Baranowski**  
Poznań, Podgórna 13. Pg 3227/8

**Sypialnia**  
jasna, nowoczesna (odnowiona) cena 225.— Zgłoszenia od 9—5 po południu. Poznań, W. Garbary 39 m. 15.  
zdg 22 985/6

**Walce**  
zapasowe 600×300 i 600×250, podać firmę — stan — cenę do Kurjera Poznańskiego zdg 22 133

**Agregat**  
odwielniowy, składający się z generatora 3×400 ca 10 KVa, sprężony z Dzielcem ca 14 KM. — względnie każde osobno poszukuje się. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 300

**Rower**  
balon dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 901

**Wentylator**  
na zmienny, reflektor do oświetlenia na 250 wat. kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 954

**Bilard**  
automat kupię. Zgł. Kurjer Poznański zdg 22 925

**Skład**  
spółwczny dob. ze prosperującej, magiel, mieszkaniem Adres Kurjer Poznański zdg 22 999

**Dom**  
większy ogród, skład papieru, galanterji muzyki mieście, gdzie gimnazja, seminarjum z powodu podanego wieku. Wiadomości — Andrzejewski, Marsz. Focha 68, telefon 7319 zdg 23 023

### 26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Szewc**  
czeladnik zdolny poszukuje pracy na wyjazd od zaraz. Oferty z podaniem warunków Oredownik Poznań zd 22 271

**Pomocnik**  
fryzjerski z aparatem do trwałej ondulacji szuka posady. Oferty Oredownik. Poznań zd 22 428

**Pomocnik**  
handlowy piszący na maszynie, poszukuje posady w składzie wyrobów tytoniowych do ekspedycji i biura. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 443.

**Bielżniarka**  
szuka pracy po domach, referencje pierwszorzędne. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 523.

**Krawcowa**  
szuka pracy po domach, referencje pierwszorzędne. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 524.

**Poszukuje**  
posady albo pokoju za posługę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 559.

**Buifetowa**  
samodzielną, rzetelną, uczciwą, szuka posady do restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 359

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Przychodnia**  
z gotowaniem, młoda. Półwiejska 12. m. 4. zdg 22 998

**Potrzebna**  
zaraz gospodyn z dobrym gotowaniem oraz do wszelkich prac domowych do jednego pana z dwójkiem dzieci na prowincji w pow. mieście. Oferty oraz odpisy świadectw uprasza się skierować pod zdg 23 010 do Kurjera Poznańskiego.

**Slużaca**  
bardzo akurata i uczciwa z dobrymi poleceniami może się zgłosić nie koniecznie od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 22 900

**28. ROZRYWKA**  
Dużo szczerych śmiechów w wiedeńskiej kawlarce sentymentalny przebieg Kino „Sfinks“ zdg 22 947

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek.: słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149